

Sygn. akt III AUa 469/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 maja 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach

Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący	SSA Gabriela Pietrzyk - Cyrbus (spr.)
Sędziowie	SSO del. Beata Torbus SSA Jolanta Pietrzak
Protokolant	Dawid Krasowski

po rozpoznaniu w dniu 23 maja 2017 r. w Katowicach

sprawy z odwołania A. P. (A. P.)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C.

o prawo do emerytury

na skutek apelacji ubezpieczonego A. P.

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w Częstochowie

z dnia 5 stycznia 2017 r. sygn. akt IV U 1323/16

oddala apelację.

/-/SSO del. B.Torbus /-/SSA G.Pietrzyk-Cyrbus /-/SSA J.Pietrzak

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt III AUa 469/17

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 1 września 2016r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C. odmówił przyznania A. P. prawa do emerytury na podstawie przepisów ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2016r., poz. 887)

oraz na podstawie przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. nr 8, poz. 43 ze zm.), gdyż nie wykazał on 15 lat pracy w warunkach szczególnych.

Odwołanie od powyższej decyzji wniósł A. P., domagając się ponownego rozpoznania sprawy, albowiem pracował w warunkach szczególnych większą, niż wymagana, liczbę lat.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie, powołując się na argumentację zawartą w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji.

Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Częstochowie wyrokiem z dnia 5 stycznia 2017r. oddalił odwołanie.

Sąd I instancji, w oparciu o akta rentowe i osobowe ubezpieczonego oraz jego wyjaśnienia i zeznania świadków K. C., E. R., W. S. i W. P., ustalił, iż A. P., urodzony (...), w dniu 24 sierpnia 2016r. złożył wniosek o przyznanie mu prawa do emerytury, załączając do niego między innymi:

- wystawione przez Kierownika Sekcji Ogólnej ZOZ MSWiA w K. K. G. świadectwo wykonywania prac w szczególnych warunkach

z dnia 21 września 2006r., z którego wynika, że w okresie od 1 listopada 1988r. do 30 kwietnia 2000r. wykonywał pracę palacza nieautomatyzowanych pieców c.o. na stanowisku palacza;

- wystawione przez Zakład Obsługi Zamiejscowych Oddziałów (...) Urzędu Wojewódzkiego w K. z siedzibą w C. Sekcja d/s archiwum zlikwidowanych przedsiębiorstw państwowych świadectwo wykonywania prac w szczególnych warunkach, potwierdzające wykonywanie przez niego pracy w warunkach szczególnych w czasie zatrudnienia w Kombinacie Budowlanym w C. w okresach od 21 czerwca 1974r. do 31 grudnia 1981r., od 1 stycznia 1982r. do 31 marca 1982r. i od 17 listopada 1982r. do 31 października 1988r.

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy ustalił, iż w istotnym dla sprawy okresie do 31 grudnia 1998r., A. P.:

1. od 1 września 1972r. do 31 października 1988r. był zatrudniony w Kombinacie Budowlanym w C.;

2. od 1 listopada 1988r. do 31 grudnia 1998r. (i dalej do 21 września 2006r.) był zatrudniony w Zakładzie Opieki Zdrowotnej Ministerstwa Spaw Wewnętrznych i Administracji w K..

Łączny ogólny staż emerytalny odwołującego na dzień 1 stycznia 1999r. wynosi 26 lat, 4 miesiące i 1 dzień.

W dniu 1 września 1972r. A. P. podjął pracę w Kombinacie Budowlanym w C. w charakterze malarza-szklarza przy pracach ogólnobudowlanych, z dniem 21 czerwca 1974r. został przeniesiony na stanowisko malarza, na którym zajmował się malowaniem konstrukcji metalowych hal produkcyjnych.

Z dniem 1 lipca 1975r., w ramach porozumienia między zakładami pracy, odwołujący został przeniesiony do (...) Przedsiębiorstwa (...) w C.. Poczynając od dnia 1 lipca 1975r. przez okres około trzech lat, A. P. zajmował się malowaniem elewacji budynków mieszkalnych, tj. ścian zewnętrznych i wszelkiego rodzaju balustrad. Prace malarskie wykonywał z elektrycznego kosza zewnętrznego, a malowane przez niego budynki były już zamieszkałe; następnie został przeniesiony do pracy przy montażu rusztowań potrzebnych do budowy wieżowców i bloków czteropiętrowych wykonywanych w technologii wielkiej płyty. Brygada ubezpieczonego kładła nadto tynki natryskowe i kitowała spoiny na tych budynkach oraz rozbierała rusztowania po zakończonej budowie. Powyższe prace odwołujący wykonywał przez cały rok, albowiem zimą na budowach wykorzystywane były prowizoryczne kotłownie,

przy pomocy których ogrzewano złącza wielkich płyt, dzięki czemu budynki mogły być stawiane również w niskich temperaturach.

Dodatkowo w okresach zimowych A. P. był kierowany do pracy przy obsłudze kotłowni montowanych na placach budowy. Stanowił je stary parowóz obudowywany płytami. Tak stworzona kotłownia była następnie opalana koksem i wytwarzała parę do ogrzewania znajdujących się na terenie budowy baraków i pomieszczeń biurowych. W ramach pracy w kotłowni do obowiązków ubezpieczonego należało palenie w palenisku parowozu.

Z dniem 17 listopada 1982r. odwołujący został przeniesiony do pracy w kotłowni Hotelu Pracowniczego, ogrzewanego z sieci miejskiej. W jego kotłowni znajdował się jeden piec służący przez cały rok do ogrzewania wody użytkowej dla mieszkańców oraz dodatkowo w okresie zimowym (od końca września do marca) pary na potrzeby kuchni hotelowej, przygotowującej w tym czasie posiłki regeneracyjne wydawane pracownikom Kombinatoru na budowach. Piec znajdujący się w kotłowni Hotelu był opalany koksem, rocznie zużywał około 40 ton, nie był to piec nadmuchowy, a w jego komorze spalania jednorazowo mieściły się 3-4 taczki koksu. Kotłownia hotelowa pracowała całą dobę, a na każdej zmianie pracował jeden palacz. Zасыpywanie pieca koksem i wybieranie szlaki trwało łącznie około 1,5 godziny i odbywało się od 4 razy na dobę w początkowym okresie pracy wnioskodawcy w kotłowni, do jednego razu na dobę w okresie późniejszym - zależnie od ilości pracowników korzystających z Hotelu oraz ilości przygotowywanych posiłków regeneracyjnych. Jeden z zasypów pieca z reguły odbywał się na nocnej zmianie nad ranem, tak aby czynności te zostały zakończone przed rozpoczęciem pracy przez pracowników kuchni. Po porannym zasypaniu i oczyszczeniu pieca palacz włączał pompę cyrkulacyjną i regularnie dopuszczał wody do kotła. Piec nie był wykorzystywany na potrzeby procesów produkcyjnych.

W związku z przejściem budynku przy ul. (...) w C. przez Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w C., A. P. z dniem 1 listopada 1988r. stał się pracownikiem tego Urzędu, przy czym faktyczny charakter jego zatrudnienia nie uległ zmianie. Odwołujący nadal pracował w kotłowni w/w budynku, w którym mieściła się wówczas przychodnia i szpital. Podobnie, jak wcześniej Hotel Pracowniczy, tak samo szpital i przychodnia, ogrzewane były z sieci miejskiej, zaś obsługiwana przez ubezpieczonego kotłownia służyła jedynie do dostarczania ciepłej wody użytkowej na potrzeby pracowników i pacjentów.

Prace w opisanym powyżej charakterze ubezpieczony świadczył stale, w pełnym wymiarze czasu pracy i co do zasady w poszczególnych wskazanych powyżej okresach nie był delegowany do jakichkolwiek innych zadań, za wyjątkiem krótkiego okresu w 1982r., kiedy to został przeniesiony do pracy w magazynie przy układaniu rusztowań.

W rozważaniach prawnych Sąd I instancji odniósł się do treści art. 184 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2016r., poz. 887 ze zm.), zgodnie z którym ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948r. przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32, 33, 39 i 40, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy osiągnęli:

1. okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymaganym w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 60 lat - dla kobiet i 65 lat - dla mężczyzn oraz
2. okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27.

Emerytura, o której mowa w ust. 1, przysługuje pod warunkiem nieprzystąpienia do otwartego funduszu emerytalnego albo złożenia wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa (ust. 2).

W myśl art. 32 ust. 1 ustawy emerytalnej, ubezpieczonym urodzonym przed dniem 1 stycznia 1949r., będącym pracownikami, o których mowa w ust. 2 i 3, zatrudnionymi w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, przysługuje emerytura w wieku niższym, niż określony w art. 27 ust. 2 i 3.

Dla celów ustalenia uprawnień, o których mowa w ust. 1, za pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach uważa się pracowników zatrudnionych przy pracach o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia (ust. 2).

Wiek emerytalny, o którym mowa w ust. 1, rodzaje prac lub stanowisk oraz warunki, na podstawie których osobom wymienionym w ust. 2 i 3 przysługuje prawo do emerytury, ustala się na podstawie przepisów dotychczasowych (ust. 4).

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy wskazał, iż zgodnie z § 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U.

nr 8, poz. 43 ze zm.), do uzyskania prawa do emerytury wymagany jest dla mężczyzny okres zatrudnienia w wymiarze 25 lat. Pracownik, który wykonywał prace w szczególnych warunkach, wymienione w wykazie A, nabywa prawo do emerytury, jeżeli osiągnie wiek emerytalny, wynoszący dla mężczyzn 60 lat, ma wymagany okres zatrudnienia, w tym co najmniej 15 lat pracy w warunkach szczególnych (§ 4 ust. 1). Praca w warunkach szczególnych winna być wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku (§ 2 ust. 1).

W ocenie Sądu Okręgowego, A. P. nie spełnia wymienionych powyżej warunków do uzyskania prawa do emerytury, albowiem na dzień 1 stycznia 1999r. nie udowodnił 15 lat pracy wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w warunkach szczególnych lub w szczególnym charakterze. Nie można bowiem uznać za pracę wykonywaną w warunkach szczególnych okresu zatrudnienia ubezpieczonego w Kombinacie Budowlanym w C. od 17 listopada 1982r. do 31 października 1988r. i następnie w Zakładzie Opieki Zdrowotnej Ministerstwa Spaw Wewnętrznych i Administracji w K. od 1 listopada 1988r. do 31 grudnia 1998r. na stanowisku palacza c.o.

W wykazie A, dziale XIV, poz. 1 rozporządzenia wymienione zostały jedynie prace niezautomatyzowane palaczy i rusztowych kotłów parowych lub wodnych typu przemysłowego, w poz. 2 wymieniono prace oczyszczaczy przemysłowych kotłów parowych lub wodnych, zaś wykaz B w ogóle nie wymienia pracy palaczy i pokrewnych.

Ubezpieczony obsługiwał kotłownię dostarczającą ciepłą wodę użytkową na potrzeby mieszkańców hotelu pracowniczego, a następnie pracowników i pacjentów szpitala i przychodni przygotowującej w okresie od końca września do marca posiłki regeneracyjne wydawane pracownikom Kombinatów Budowlanego w C. na budowach. Jednocześnie, zainstalowany w kotłowni piec nie był częścią ciągu technologiczno-produkcyjnego zakładu przemysłowego, zaś fakt, że nie był to piec nadmuchowy, ilość spalanego paliwa wynosiła 3-4 taczki na jeden zasyp

i od początkowo 4 do później tylko 1 zasypu pieca na dobę oraz rodzaj spalanego w tym piecu paliwa (koks), nie przemawiają za możliwością zaliczenia go do kotłów przemysłowych, gdzie paliwem jest węgiel mielony pyłowy, kotły są nadmuchowe, a sama komora spalania ma duże gabaryty. Nadto należy wskazać na rozgraniczenie w przywołanych przepisach działu XIV wykazu A stanowiska palacza od stanowiska rusztowego i oczyszczacza, co jednoznacznie świadczy o tym, że kotły przemysłowe wymagały różnego rodzaju obsługi na odrębnych stanowiskach, gdy tymczasem w przypadku kotłów „zwykłych” - wszystkie te prace wykonuje palacz, tak jak to miało miejsce w przypadku odwołującego.

Zdaniem Sądu Okręgowego, między kotłem typu przemysłowego - umiejscowionym w ciągu technologicznym danego zakładu pracy, którego praca ma zasadniczo dostarczać temu zakładowi energii w postaci pary (np. poruszającej rozmaite urządzenia i maszyny) lub gorącej wody wykorzystywanej w procesie produkcji, a kotłem typu grzewczego, którego zadaniem jest zasadniczo dostarczanie ciepła, dla którego gorąca woda lub para jest jedynie nośnikiem, lub też dostarczanie ciepłej wody i pary do celów użytkowych, ale nie przemysłowych (np. mycie, pranie, gotowanie), istnieje szereg technicznych różnic (m.in. temperatury uzyskiwane w komorze spalania, ciśnienie wody/pary osiągnęte w instalacji, ilość i rodzaj spalanego paliwa), powodujących istotne różnice w ich obsłudze, co wyklucza zastosowanie rozszerzającej wykładni zapisów działu XIV, poz. 1 cytowanego rozporządzenia i objęcie nimi również prac przy obsłudze innych pieców (kotłów), niebędących kotłami typu przemysłowego. Sam natomiast rodzaj obsługiwanego przez ubezpieczonego pieca nie był sporny i wprost wynikał z jego wyjaśnień oraz zeznań świadków.

Sąd Okręgowy odwołał się przy tym do poglądu Sądu Apelacyjnego w Katowicach, wyrażonego w wyroku z dnia 24 listopada 2010r., wydanego do sprawy III AUa 988/10, zgodnie z którym kotły przemysłowe są urządzeniami nadmuchowymi, wymagającymi przede wszystkim obsługi przez pracowników zatrudnionych na odrębnych stanowiskach, tj. oprócz palacza: rusztowego oraz oczyszczacza (wynika to pośrednio z treści zapisów punktu 1 i 2 działu XIV wykazu A stanowiącego załącznik do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983r.). Ponadto kotły takie winny służyć zapewnieniu ciągłości funkcji produkcyjnych danego zakładu, posiadać komory spalinowe o odpowiednich gabarytach, paliwem do nich dostarczanym jest miał - węgiel mielony pyłowy.

Mając na uwadze powyższe, należy stwierdzić, że obsługiwany w spornych okresach przez ubezpieczonego piec w istocie był „zwykłym” kotłem c.o. - choć oczywiście o mocy i gabarytach znacznie większych od kotłów c.o. stosowanych w domach mieszkalnych - i tym samym, nie był to kocioł typu przemysłowego, praca, przy obsłudze którego mogłaby zostać zaliczona do prac wykonywanych w warunkach szczególnych.

Odnośnie wystawionych ubezpieczonemu świadectw pracy w warunkach szczególnych, Sąd I instancji wskazał, iż zawierają one jedynie oświadczenie wiedzy. Nie są to dokumenty prawotwórcze i mające znaczenie prejudycjalne dla ustalania ewentualnych przyszłych uprawnień, a okoliczności w tych dokumentach potwierdzone przez pracodawcę, podlegają weryfikacji zarówno w postępowaniu przed organem rentowym, jak i w postępowaniu sądowym. Taki też pogląd wyraził również Sąd Najwyższy w tezie 4 wyroku z dnia 16 czerwca 2009r., I UK 24/09 (Lex nr 518067), wskazując że świadectwo wykonywania pracy w szczególnych warunkach nie jest dokumentem urzędowym w rozumieniu art. 244 § 1 i 2 k.p.c., gdyż podmiot wydający to świadectwo nie jest organem państwowym, ani organem wykonującym zadania z zakresu administracji państwowej. Tylko dokumenty wystawione przez te organy stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. Natomiast świadectwo traktuje się w postępowaniu sądowym jako dokument prywatny w rozumieniu art. 245 k.p.c., który stanowi dowód tego,

że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Samo zatem złożenie przez ubezpieczonego świadectw pracy w warunkach szczególnych (w tym jednego wystawionego przez przechowawcę akt osobowych), nie jest wystarczające do bezwzględnego uznania, że faktycznie tego rodzaju pracę we wskazanych w nich okresach wykonywał, a okoliczności wskazane w tych dokumentach, na normalnych zasadach, podlegają badaniu w toku procesu.

Sąd Okręgowy przyjął za własny pogląd Sądu Najwyższego, wyrażony w wyroku z dnia 15 grudnia 2000r., II UKN 147/00 (OSNP 2002/16/389), zgodnie z którym istota decyzji organu rentowego polega na rozstrzygnięciu o prawie do konkretnego świadczenia (lub o jego wysokości), jako całości, a nie o poszczególnych elementach składających się na to prawo. Sąd stwierdzający spełnienie przez ubezpieczonego jednego lub więcej warunków powstania prawa do świadczenia, nie może ustalić tego w sentencji wyroku, przy jednoczesnym oddaleniu odwołania ubezpieczonego od niekorzystnej dla niego decyzji organu rentowego. Po ustaleniu zatem, że w okresach wykonywania pracy na stanowisku palacza w kotłowni odwołujący nie świadczył pracy w warunkach szczególnych, nie było potrzeby badania, czy ewentualnie była pracą w warunkach szczególnych praca wykonywana przez niego w okresie od 21 czerwca 1974r. do 16 listopada 1982r. na stanowiskach malarza, monteru rusztowań i tynkarza, albowiem nawet po ustaleniu, że stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał on wówczas pracę w warunkach szczególnych, to i tak okresy te nie pozwolą mu się legitymować co najmniej 15-letnim okresem pracy w warunkach szczególnych i jego odwołanie co do zasady i tak będzie podlegało oddaleniu. Dalsze prowadzenie postępowania w tym zakresie prowadziłyby zatem jedynie do zbędnego przedłużania procesu.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na mocy art. 477¹⁴ § 1 k.p.c.

Apelację od wyroku wniósł ubezpieczony.

Apelujący, zastąpiony przez profesjonalnego pełnomocnika, zaskarżył wyrok w całości, zarzucając mu naruszenie przepisów prawa procesowego, mające wpływ na wynik sprawy, a to:

1. art. 233 k.p.c., poprzez dowolne, nieuzasadnione i niezgodne z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym oraz zasadami wykładni logicznej, praktycznej i celowościowej oraz zasadami doświadczenia życiowego przyjęcie przez Sąd I instancji, że obsługiwany przez odwołującego kocioł nie miał charakteru przemysłowego, pomimo, iż takiej specjalistycznej oceny może dokonać wyłącznie biegły z zakresu technik grzewczych, instalacji sanitarnych i kotlarstwa;
2. art. 328 § 2 k.p.c., poprzez pominięcie w uzasadnieniu wyroku wyjaśnienia istotnej dla rozpoznawanej sprawy kwestii, a mianowicie tej, czy Sąd I instancji uznał za pracę w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze pracę wykonywaną przez skarżącego w okresie od 1 lipca 1975r. do 17 listopada 1982r. przy malowaniu elewacji budynków mieszkalnych na wysokościach oraz przy montażu rusztowań do budowy wieżowców i bloków czteropiętrowych;
3. art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 232 zd. 2 k.p.c., poprzez jego niezastosowanie i nieprzeprowadzenie z urzędu dowodu z opinii biegłego z zakresu technik grzewczych, instalacji sanitarnych i kotlarstwa;
4. naruszenie prawa materialnego, poprzez jego nieprawidłową wykładnię - a to art. 32 w zw. z art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach

i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w zw. z poz. I działu XIV wykazu A załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, poprzez nieuzasadnione uznanie, że praca ubezpieczonego nie była pracą w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze.

Biorąc pod uwagę powyższe, apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji celem uzupełnienia postępowania dowodowego o opinię biegłego z zakresu technik grzewczych, instalacji sanitarnych i kotlarstwa oraz zasądzenie na rzecz skarżącego kosztów postępowania przed Sądem II instancji, ewentualnie o dopuszczenie dowodu z opinii tego biegłego przez Sąd II instancji, zmianę zaskarżonego wyroku

i poprzedzającej go decyzji organu rentowego i przyznanie ubezpieczonemu prawa do emerytury i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

Rozpoznając apelację ubezpieczonego, Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje.

Apelacja A. P., zmierzająca do wzruszenia zaskarżonego wyroku, nie zasługuje na uwzględnienie.

Wnioski, jakie z zebranego materiału dowodowego wyciągnął Sąd Okręgowy, są w pełni zgodne z obowiązującym stanem prawnym, a Sąd Apelacyjny je podziela. Nie budzi wątpliwości Sądu Apelacyjnego trafność rozstrzygnięcia.

Należy tu wskazać, iż Sąd Apelacyjny aprobuje stanowisko Sądu Najwyższego, zawarte w postanowieniu z dnia 22 kwietnia 1997r., wydanym do sprawy

II UKN 61/97, zam. OSNP 1998/3/104, zgodnie z którym, jeżeli uzasadnienie orzeczenia pierwszoinstancyjnego, sporządzonego zgodnie z wymaganiami art. 328

§ 2 k.p.c., spotyka się z pełną akceptacją sądu drugiej instancji, to wystarczy, że da on temu wyraz w treści uzasadnienia swego orzeczenia, bez powtarzania szczegółowych ustaleń faktycznych i wnioskowań prawniczych zawartych w motywach zaskarżonego orzeczenia.

Wypada jedynie zauważyć, iż w niniejszym sporze niekwestionowanym było, że ubezpieczony, ubiegający się o ustalenie prawa do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym na podstawie przepisów ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach

i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2016r.,

poz. 887) oraz § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach

lub w szczególnym charakterze (Dz. U. nr 8, poz. 43 z późn. zm.) na dzień 1 stycznia 1999r. legitymuje się wymaganym 25-letnim stażem ubezpieczeniowym i nie jest członkiem otwartego funduszu emerytalnego. Obniżony wiek emerytalny osiągnął

w dniu 10 września 2016r.

Spośród przesłanek warunkujących przyznanie prawa do tego świadczenia, określonych w powołanych przepisach, kwestionowany był warunek posiadania wymaganego, co najmniej 15-letniego okresu pracy w szczególnych warunkach.

W celu rozstrzygnięcia określonej wyżej istoty sporu, Sąd Okręgowy przeprowadził właściwe i wystarczające postępowanie dowodowe i wysnuł prawidłowy wniosek w kwestii niespełnienia przez ubezpieczonego przesłanki wykonywania pracy w szczególnych warunkach stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Sąd I instancji w sposób wystarczający rozważył materiał dowodowy w postaci zeznań świadków i ubezpieczonego i na tej podstawie dokonał ich analizy.

Ubezpieczony przedstawił co prawda świadectwa wykonywania pracy

w warunkach szczególnych, jednakże okoliczność ta nie stanowi wystarczającego dowodu na bezwarunkowe zakwalifikowanie takiego zatrudnienia do pracy

w warunkach szczególnych. Sąd Okręgowy prawidłowo poddał złożone świadectwa analizie i ocenił je w sposób przewidziany przepisami prawa procesowego. Wypada bowiem zauważyć, iż w postępowaniu sądowym świadectwo wykonywania pracy

w szczególnych warunkach jest dowodem, mającym taką samą moc, jak każdy inny dowód z dokumentu prywatnego. Świadectwo wykonywania pracy w warunkach szczególnych nie jest dokumentem urzędowym w rozumieniu art. 244 § 1 i 2 k.p.c., gdyż podmiot wydający to świadectwo nie jest organem państwowym, ani organem wykonującym zadania z zakresu administracji państwowej. Tylko dokumenty wystawione przez te organy stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo poświadczane. Natomiast świadectwo wykonywania pracy w szczególnych warunkach traktowane jest w postępowaniu sądowym, jako dokument prywatny, w rozumieniu art. 245 k.p.c., który stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie (vide: wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 9 kwietnia 2009r., sygn. I UK 316/08, z dnia 13 września 2011r., sygn. I UK 107/11). Dopiero pozytywna weryfikacja dokumentu w postępowaniu sądowym pod kątem zgodności rzeczywiście wykonywanej przez pracownika pracy z ustawowymi wymaganiami, pozwala na przyjęcie, że charakter faktycznie wykonywanej pracy odpowiada wymogom postawionym przez ustawodawcę.

Odnosząc się do zarzutu dotyczącego naruszenia prawa procesowego - przepisu art. 233 § 1 k.p.c., w którym apelujący zaakcentował dokonanie błędnej oceny dowodów - co, jego zdaniem, doprowadziło Sąd I instancji do nieprawidłowego ustalenia stanu faktycznego, należy wskazać, iż Sąd Apelacyjny nie dopatrzył się jakichkolwiek uchybień w tym względzie.

Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów, wyrażoną w tym przepisie, sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie „wszechstronnego rozważenia zebranego materiału”, a zatem, jak podkreśla się

w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności. Przepis art. 233 § 1 k.p.c. potwierdza zasadę swobodnej oceny dowodów, dokonywanej przez pryzmat własnych przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego zasobu doświadczeń życiowych. Ramy tej oceny wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego oraz zasadami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy, jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i - wając ich moc oraz wiarygodność - odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Zatem, omawiany przepis wyznacza reguły oceny dowodów.

Warunkiem kwalifikacji pracy w warunkach szczególnych, dającej uprawnienia do obniżenia wieku emerytalnego, jest jej wykonywanie stale (codziennie) i w pełnym wymiarze czasu pracy (przez 8 godzin dziennie, jeżeli pracownika obowiązuje taki wymiar czasu pracy). W tym miejscu, na potwierdzenie powyższej tezy, można przytoczyć szereg orzeczeń Sądu Najwyższego, dotyczących powyższej kwestii - i tak: wyrok z dnia 14 września 2007r., sygn. akt III UK 27/07, zam. OSNP 2008 nr 21-22, poz. 325; z dnia 19 września 2007r., sygn. akt III UK 38/07, zam. OSNP 2008 nr 21-22, poz. 329; z dnia 6 grudnia 2007r., sygn. akt III UK 66/07, zam. Lex nr 483283; z dnia 22 stycznia 2008r., sygn. akt I UK 210/07, zam. OSNP 2009 nr 5-6, poz. 75. Do oceny, czy dany rodzaj pracy kwalifikuje się do skorzystania z możliwości obniżenia wieku emerytalnego, trzeba podchodzić z najwyższą starannością. Należy bowiem zauważyć, iż prawo do emerytury w wieku niższym od powszechnego z tytułu wykonywania pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze jest ściśle związane z szybszą utratą zdolności do zarobkowania. Praca taka, świadczona stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, obowiązującym na danym stanowisku pracy, przyczynia się do szybszego obniżenia wydolności organizmu, stąd też, wykonująca ją osoba ma prawo do emerytury wcześniej, niż inni ubezpieczeni. Prawo to stanowi przywilej i odstępstwo od zasady wyrażonej w art. 27 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych,

a zatem, regulujące ją przepisy należy wyklądać w sposób gwarantujący zachowanie celu uzasadniającego to odstępstwo (por. między innymi wyroki Sądu Najwyższego:

z dnia 22 lutego 2007r., sygn. akt I UK 258/06, zam. OSNP 2008 nr 5-6, poz. 81;

z dnia 17 września 2007r., sygn. akt III UK 51/07, zam. OSNP 2008 nr 21-22,

poz. 328; z dnia 6 grudnia 2007r., sygn. akt III UK 62/07, zam. Lex nr 375653;

z dnia 8 czerwca 2001r., sygn. akt I UK 393/10, zam. Lex nr 950426).

Sąd I instancji dokonał takiej weryfikacji i ostatecznie wyczerpująco uzasadnił swoje stanowisko, wskazując, że ubezpieczony w okresie wykonywania obowiązków palacza nie pracował w warunkach odpowiadających opisowi zawartemu w wykazie A dział XIV poz. 1 i 2 załącznika do cytowanego rozporządzenia; przepisy te wymagają pracy niezautomatyzowanych palaczy i rusztowych kotłów parowych lub wodnych typu przemysłowego oraz pracy oczyszczaczy przemysłowych kotłów parowych

lub wodnych. Argumentacja przedstawiona przez Sąd Okręgowy odnośnie sposobu rozumienia definicji palacza kotła przemysłowego znajduje pełną akceptację Sądu Apelacyjnego, stąd zbędnym jest w tym miejscu ponowne jej przytaczanie. Z tych

też względów, nie może zostać uznane za prawidłowe stanowisko apelującego, domagającego się dopuszczenia dowodu z opinii biegłego sądowego w tym zakresie. Sąd Okręgowy miał prawo poddać ocenie rodzaj pracy wykonywanej

przez ubezpieczonego, jak i następnie jej odniesienie do definicji pojęcia kotła przemysłowego, co też prawidłowo uczynił, posługując się jedyną prawnie dopuszczalną w tym przypadku wykładnią literalną. Sporządzone uzasadnienie wyroku przez Sąd I instancji nie zawiera błędów, na które powołuje się w apelacji pełnomocnik ubezpieczonego, zarzucając naruszenie treści art. 328 § 2 k.p.c.

Należy w tej sytuacji zanegować stanowisko apelującego w zakresie pominięcia w uzasadnieniu wyroku wyjaśnienia istotnej dla rozpoznawanej sprawy kwestii uznania za pracę w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze pracy wykonywanej przez skarżącego w okresie od 1 lipca 1975r. do 17 listopada 1982r. przy malowaniu elewacji budynków mieszkalnych na wysokościach oraz przy montażu rusztowań.

Sąd Okręgowy zmuszony był poddać kontroli decyzję organu rentowego i orzec, czy zasadną była odmowa przyznania ubezpieczonemu prawa do emerytury w obniżonym wieku; z całą pewnością Sąd kontrolujący decyzję nie jest władny do określania prawidłowości jej poszczególnych elementów i wydawania orzeczenia w każdym z zakresów dotyczących spełnienia poszczególnych warunków, ale wypowiada się co do treści żądania, objętego zaskarżoną decyzją. Wystarczy przywołać tu tezę wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 maja 2011r., wydanego do sprawy I UK 326/10, zam. Lex nr 8850164., gdzie wskazano, iż w sprawie o emeryturę nie jest konieczne rozstrzygnięcie przez sąd o wszystkich spornych okresach ubezpieczenia, jeżeli łącznie nie składają się na wymagany ustawą staż ubezpieczeniowy.

Brak spełnienia podstawowej przesłanki określonej wyżej cytowanymi przepisami odnośnie niewykazania 15 lat pracy w warunkach szczególnych na dzień

1 stycznia 1999r. oznacza, iż ubezpieczony nie może skorzystać z uprawnienia do obniżenia wieku emerytalnego. Reasumując - Sąd Apelacyjny w pełni podziela stanowisko Sądu Okręgowego, iż A. P. nie spełnił przesłanek niezbędnych do nabycia prawa do emerytury, o których mowa w art. 184 ust. 1 i 2 w związku z art. 32 ust. 1 i 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w związku z § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze.

Zważywszy na wyżej przedstawioną argumentację, należy wskazać, iż apelacja ubezpieczonego nie mogła odnieść skutku.

Sąd Apelacyjny nie znalazł żadnych podstaw prawnych do zmiany zaskarżonego orzeczenia i po myśli art. 385 k.p.c. orzekł o oddaleniu apelacji, jako bezzasadnej.

/-/SSO del. B.Torbus /-/SSA G.Pietrzyk-Cyrbus /-/SSA J.Pietrzak

Sędzia Przewodniczący Sędzia

JR